



30-lecie Chóru Politechniki Białostockiej

Porozumienie z Politechniką Warszawską

Pierwsze kolokwium habilitacyjne na PB

Mapa Kompetencji PB

X Ogólnopolska Konferencja Nadawców Akademickich

„Trzydzieści lat minęło jak jeden dzień..” 30-lecie Chóru Politechniki Białostockiej

Ta parafraza, kiedyś niezwykle popularnego przeboju chyba najlepiej oddaje atmosferę towarzyszącą uroczystościom związanym z obchodami Jubileuszu 30-lecia istnienia Chóru Politechniki Białostockiej.



Ukoronowaniem działalności artystycznej był wielki koncert w dniu 24 listopada 2007 r.. Sala Opery i Filharmonii Podlaskiej była wypełniona po brzegi. Oprócz Władz Politechniki Białostockiej, na koncercie obecni byli także Rektorzy innych uczelni. Ponadto zaszczylicili nas swoją obecnością przedstawiciele lokalnego samorządu.

Na koncert przybyli także dyrygenci innych chórów, gdyż dla nich tego rodzaju Jubileusz jest świętem wszystkich osób zajmujących się sztuką śpiewania, tak trudną i wymagającą. Ale najbardziej cieszył nas fakt licznie zgromadzonych byłych Chórzystów, którzy przyjechali na Jubileusz Chóru Politechniki z najdalszych zakątków świata. W takich chwilach słowa: „gdzie słyszysz śpiew – tam idź, tam ludzie dobre serca mają” lub „muzyka łagodzi obyczaje” sumują się, dając wspaniałe rezultaty: „MUZYKA ŁĄCZY LUDZI”.

W pierwszej części koncertu Chór z towarzyszeniem Orkiestry Opery i Filharmonii Podlaskiej, wykonał dzieło oratoryjne Josepha Haydna „Nelson Messe”. Partie solowe wykonali dawni Chórzyści Politechniki – a obecnie artyści – wokaliści scen polskich i światowych: Beata Gramza, Helena Poczykowska, Artur Mądry oraz Bogdan Kordy. Trzeba przyznać, że w kompozycji tej Haydn postawił przed wykonawcami nie lada wyzwanie, i to zarówno w partiach solowych – często koloraturowych, we fragmentach chóralnych, w których większość materiału wokalnego stanowiły skomplikowane fugi, a także w warstwie instrumentalnej o gęstej, pełnej muzycznego zdobnictwa fakturze wymagającej od muzyków wielkiego kunsztu i skupienia podczas interpretacji dzieła.

„Nelson Messe” okazała się trafnym wyborem. Utwór o bardzo uroczystym, miejscami triumfalnym charakterze, został przyjęty przez publiczność z niezwykłym aplauzem.

Drugą część koncertu wypełniła projekcja filmu zawierającego historię Chóru. Były wspomnienia dawnych chórzystów, m.in. współzałożyciela zespołu prof. Adama Skorka i pierwszej Dyrygentki p. Zofii Hamerlak-Gładyszewskiej; głos zabrał także Pierre Bergerault; wielką niespodzianką było przybycie na Koncert Jubileuszowy francuskiego dyrygenta, który trzydzieści lat temu gościł u siebie chórzystów Politechniki Białostockiej. Wspominano warsztaty muzyczne, konkursy, z których zespół wracał obsypany laurami. Właśnie z nimi związane były utwory, które Chór PB zaprezentował w dalszej części koncertu. Był to program niezwykle odmienny od tych, jakie z reguły są wykonywane przy tego rodzaju uroczystościach. Składał się on z utworów o charakterze rozrywkowym, charakterystycznych dla krajów, które odwiedził w swej historii, jakże bogatej w liczne tournée i festiwale. Sądząc po gorącej reakcji publiczności, cel został w pełni osiągnięty. Widownia doskonale bawiła się, zarówno przy rytmach latynoamerykańskich, jak i tych europejskich.

Było miejsce także na gratulacje. Wśród wielu wystąpień jedno na pewno zapadło w sercach wielu Chórzystów. JM Rektor Politechniki Białostockiej prof. Joanicjusz Nazarko odznaczył dyrygent Wiolettę Miłkowską medalem „Zasłużony dla Politechniki Białostockiej”. Publicznie zostali docenieni także Chórzyści (niektórzy ze starzem 25 lat w zespole), którzy swoją pracą wnieśli ogromny wkład na chwałę swojej Alma Mater, rozślawiając jej imię nie tylko w Polsce, ale także poza granicami kraju. Rodosne chwile przeżywali artyści – studenci Politechniki Białostockiej podczas życzeń i kwiatów otrzymanych nie tylko od przedstawicieli Uczelni, ale

również władz miasta, województwa, jak też zaprzyjaźnionych białostockich Chórów oraz sympatyków zespołu. Ze swej strony Chórzyści PB podziękowali wszystkim mecenasom sztuki muzycznej, dzięki którym możliwa była organizacja tak imponującego przedsięwzięcia.

Na zakończenie koncertu nastąpił chyba najbardziej podniosły moment. Na zaproszenie Dyrygentki Wioletty Miłkowskiej, na scenę dołączyli dawni Chórzyści obecni na sali. Mało kto się spodziewał, że przybędzie ich aż tylu. Nie mogli opuścić takiego święta. Wszyscy wspólnie zaśpiewali uroczyste „Gaude Mater Polonia”. Efekt był taki, że w oczach wielu z nich, jak również i słuchaczy, ze wzruszenia zakręciły się łzy. Jeszcze większe emocje towarzyszyły wykonaniu „Viva lamour”, pieśni o miłości i śpiewie; świadczyły o tym wielokrotne repetycje refrenu. Utwór ten był niezwykle pięknym zwieńczeniem Jubileuszowego Koncertu z okazji 30-lecia działalności artystycznej Chóru Politechniki Białostockiej. Pełne rozmachu i nie pozbawione humoru przedstawienie, połączone z prezentacją slajdów oraz pokazem filmu, prezentującego historię zespołu, sprawiało wrażenie w pełni profesjonalnego przedsięwzięcia, co należy uznać za duży komplement pod adresem Chóru Politechniki Białostockiej.

W dalszej części sobotniego wieczoru, dawni i obecni, ci starsi i nieco młodszy chórzyści (wszyscy jednak młodzi duchem), spotkali się na uroczystym balu zorganizowanym w sali bankietowej restauracji „Toast”. Tam do wczesnych godzin rannych trwała zabawa. Wspólnym śpiewom nie było końca... Dla niektórych była to również doskonała okazja do bliższego poznania się, dla innych przypomnienia sobie chwil, które na zawsze zostały im w pamięci jako te najlepsze, wspomniane później jako „cudowne lata”! Jak sami twierdzą, czas spędzony z Chórem Politechniki Białostockiej płynie dużo szybciej niż gdzie indziej. Może dlatego, że jest tu bardziej kolorowo. Tak kolorowo, że nawet po tylu latach spotkali się wszyscy na Jubileuszu. Niektórzy porojeżdżali się po całym świecie, mają swoje rodziny, pracę i własne problemy. A jednak przybyli, żeby spotkać starych znajomych, pogadać o starych czasach, snuć nowe wizje i plany na przyszłość. Łączyło ich jedno: pasja wspólnego śpiewania. Kiedyś, kiedy zaczynali, miało to być nieszkodliwe zainteresowanie innymi, oprócz nauki, formami spędzania wolnego czasu. Z czasem chórzyści zdali sobie sprawę, że bez chóru trudno wyobrazić sobie normalne studenckie życie. Dla niektórych okres zainteresowania tego typu działalnością artystyczną przeciągnął się znacznie poza okres studiów. I chyba wypada im tylko tego pozazdrościć. To już trzydzieści lat?! Nie, to dopiero trzydzieści!!! A przed nimi kolejne jubileusze.

Warto przypomnieć, że 2007 r. **10-lecie pracy z Chórem Politechniki Białostockiej obchodziła Wioletta Miłkowska.**

Z tej okazji, wszystkim jubilatam życzymy dalszych sukcesów i kolejnych jubileuszy.

Historia Chóru PB

Chór Politechniki Białostockiej powstał w 1977 r. jako zespół męski pod dyrekcją Zofii Hamerlak-Gładyszewskiej. Już po kilku latach istnienia rozpoczął występy zagraniczne, m.in. w Bułgarii, na Litwie, we Francji. Działalność Chóru w 1981 r. została zawieszona. W 1983 r. zespół reaktywowano, a jego brzmienie zostało wzbogacone o głosy żeńskie. Kierownictwo objęła Violetta Bielecka. W początkowym okresie współpracowała z nią Ligia Hnidec. Zespół doskonalił swoje umiejętności podczas warsztatów chóralnych w Kraśniku, Bydgoszczy i Passau (Niemcy). Oprócz publiczności polskiej, wysoki poziom artystyczny chóru miała okazję podziwiać publiczność festiwalu na Litwie, w Niemczech, Czechosłowacji, Francji i Anglii. W sezonie artystycznym 1987-88 zespół współpracował z Teatrem Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku, przy inscenizacji opery „Krakowiaczy i górale” Wojciecha Bogusławskiego. Sztuka zdobyła I miejsce w plebiscycie na najlepsze przedstawienie roku i cieszyła się ogromną popularnością, o czym świadczyło uznanie widzów i krytyki. W latach 1988-90 Chórem Politechniki dyrygowali kolejno: Zbigniew Zajac i Elżbieta Klemensowicz. W 1991 r. stanowisko dyrygenta objęła Ewa Barbara Pruszyńska (obecnie Rafałko). Pod jej kierownictwem zespół brał udział we wspólnych przedsięwzięciach białostockiego środowi-



ska muzycznego, a także koncertował na Litwie i Białorusi. Od grudnia 1997 r. kieruje nim Wioletta Miłkowska. Repertuar chóru rozszerzył się o formy wokально-instrumentalne (m.in. W.A. Mozarta, F. Haendla, F. Schuberta, A. Vivaldiego, G. Rossini, A. Ramirez, R. Raya, S. Moniuszki, G. Faure). W ciągu ponad 30-letniej działalności chór wielokrotnie koncertował w Białymstoku i regionie. Współpracował z wieloma orkiestrami, m.in. z Orkiestrą Filharmonii Białostockiej, Łomżyńską Orkiestrą Kameralną, Orkiestrą Kameralną „Sinfonia Viva”, Zespołem Muzyki Dawnej „Il Piacere”, Zespołem Muzyki Dawnej „Cantio Polonica”, a także z Akademicką Orkiestrą „Sinfonia Academica” i Zespołem Muzyki Folkowej „Sierra Manta”. Dokonywał nagrań radiowych i telewizyjnych (6 płyt CD z repertuarem muzyki klasycznej i rozrywkowej), zdobywał nagrody i wyróżnienia w licznych konkursach, m.in. III miejsce w kategorii chórów mieszanych w Llangollen International Musical Eisteddfodd (Walia 2003), II miejsce w kategorii chórów świeckich na XXIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej Hajnówka 2004, I miejsce w kategorii chórów mieszanych oraz II miejsce w kategorii zespołów wykonujących muzykę ludową na Festival Internacional de Musica de Cantanigros (Hiszpania 2005), II miejsce na festiwalu Pieśni Sakralnej w Preveza (Grecja 2006). W bogatym repertuarze Chóru Politechniki Białostockiej znajdują się utwory a cappella świeckie i sakralne z różnych epok, jak również formy wokально-instrumentalne.

Robert Roslan



Wieczór Kolęd w sali Opery i Filharmonii Podlaskiej

21 grudnia 2007 r. w Sali Koncertowej Opery i Filharmonii Podlaskiej odbył się świąteczny koncert z udziałem znakomych białostockich chórów akademickich: Politechniki Białostockiej, Uniwersytetu w Białymstoku, Akademii Medycznej oraz Chóru Opery i Filharmonii Podlaskiej. Publiczność białostocka miała okazję wysłuchać najpiękniejszych kolęd i pastorałek, zarówno tych bardzo popularnych, bądź zapomnianych, jak też całkowicie nieznanych.

W programie zaprezentowano kolędy Kościoła katolickiego oraz prawosławnego. Były to muzyczne opracowania kolęd polskich, rosyjskich, białoruskich, ukraińskich, a także pochodzących z repertuaru światowego (m.in. z Ameryki Północnej i Południowej).

Jednak największe emocje towarzyszyły wspólnemu wykonaniu przez wszystkie chóry naszej rodzimej kolędy „Bóg się rodzi” autorstwa Franciszka Karpińskiego. Utwór ten powstał w Supraślu pod koniec XVIII stulecia.

Transmisję koncertu powtórzono w Radiu Białystok w Wigilijny Wieczór. Późniejsze liczne pozytywne recenzje w lokalnych mediach pozwalają sądzić, że tego typu inicjatywy muzyczne wejdą na stałe do kalendarza wydarzeń kulturalnych naszego miasta.

Robert Roslan